Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złr. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 153. PONIEDZIAŁEK 10 Lipca 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod Ream.	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 7. 42	+10. 2	4 57	Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
7	2	8 13	15. 8	5 6½	Wschodni	„	„	
	10	8 00	11. 1	4 61	Pł. Zachodni	„	„	

Nro 2173 Praes.

OBWIESZCZENIE.

Coraz częściéj zdarza się, iż w zwyczajnych czynnościach handlowych, przyjmowanie banknotów uprzywilejowanego Banku Narodowego Austryackiego, jeżeli nie zupełnie odmawiane jest interessantom, to przynajmniéj z odrącaniem pewnego Agio następuje, tak jakby żadne prawne przepisy do przyjmowania takowych banknotów obowiązujące, nie istniały. Rozporządzeniem atoli Wysokiéj Rady Ministrów, które reskryptem wysokiego Ministeryum Skarbu, z dnia 21 Maja r. b. do Nru 1193 ogłoszoném, a następnie Najwyższym Patentem z dnia 2 Czerwca r. b. wyraźnie postanowioném zostało, że aż do dalszego legalnego postanowienia, każdy obowiązanym jest banknoty uprzywilejowanego Banku Narodowego Austryackiego, a mianowicie 1no i 2u reńskowe, przy wszystkich wypłatach, wedle ich zupełnéj nominalnéj wartości przyjmować.

Znajduję się przeto być spowodowanym, tutejszéj Publiczności, na osnowę tegoż Najwyższego Patentu zwrócić uwagę i przeciw wyłamywaniu się z pod takowego, ostrzedz ją z tém nadmienieniem, że we 24 godzin po nastąpionéj publikacyi niniejszego Rozporządzenia, każdy który przy wypłacie jakiego bądź rodzaju przyjmowania wspomnionych banknotów bezwarunkowo odmawia, surowéj odpowiedzialności, a w miarę zajścia stosownéj karze ulegnie, — niemniéj jak ci którzy przy wymianie ze sprzedaży, wydając komu resztę, odrącać będą Agio, na zaskarżenie interessowanych stron, za pierwszym razem pięciokrotną, a za powtórzoném dopuszczeniem się tego nadużycia, dziesięćkrotną zapłatą potrąconego Agio, na korzyść ubogich miejskich, a w miarę okoliczności, jeszcze surowiéj ukarani zostaną.

Kraków dnia 7 Lipca 1848 roku.

Franciszek Hr. SCHLIK
de Bassano i Weisskirchen C. K. Feldmarszałek Porucznik, Cywilno-wojenny Gubernator.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dziennik tarnowski „*Zgoda*“ zamieścił następującą odezwę:

Nikt nie zaprzeczy, że śmierć męczeńska ofiar w Lutym 1846 poległych nie mało się przyczyniła do pozyskania swobód, jakich się teraz po wypadkach w Paryżu i Wiedniu zaszłych słusznie spodziewać możemy. Uczcić godnie pamięć tych męczenników wolności jest nie wątpliwie świętym obowiązkiem każdego prawego Polaka. Tym obrońcom wolności należy się od Narodu całego pomnik, któryby przez jak najdłuższe lata, następnym pokoleniom ich śmierć męczeńską i przez nich pozyskaną wolność ciągle przypominał, a oraz do bezustannego bronienia téj wolności wzywał.

W tym celu dzieło już rozpoczęte: pod Tarnowem na górze S. Marcina (zwaną Stypków) prawi synowie ojczyzny i do wolności wzdychające Polki, którym droga pamięć naszych męczenników, sypią od kilku tygodni ku ich uczczeniu mogiłę, nakształt mogiły Kościuszki pod Krakowem.

Wzywam przeto wszystkich ojczyznę kochających, by do ukończenia dzieła na uczczenie pamiątki męczenników wolności rozpoczętego, co rychléj jak najczynniéj przyczynić się chcieli. *(G. N. Lw.)*

Moskwa na Wołoszczyznie.

Moskwa śmiertelna nieprzyjaciółka europejskiéj cywilizacyi i ukształcenia moralnego już jest za Prutem już rozlała się po żyznych niwach Wołoszy — a to w chwili gdy książę Bibesko zmuszony został wolą ludu do liberalnych koncessyj. Prowincye Naddunajskie są tu nader ważnym punktem w którym koncentrują się interessa całéj Europy i Azyi; albowiem mocarstwo które posiada Wołoszczyznę otwartą i łatwą ma drogę do Konstantynopola, a Konstantynopol jestto klucz Świata. Gdyby Austrya na czele swego gabinetu nie miała była kanclerza państwa zdrajcę kraju który to przekupiony od Rossyi nędznik systematycznie działał na zgubę państwa austryackiego—to już dawno Austrya była mogła położyć tamę drapieżnym wdzieraniom się Rossyi nad Dunajem.

Dziś już zapóźno — jak wiele rzeczy dla Austryi. — Przeklęta owa polityka już wydała od dawna strupieszałe swe owoce— a to coby jeszcze dla państwa można uczynić dobrego — to niszczy do ostatka zbutwiała i zaślepiona dawnym Szlendrianem niewolnicza biórokracya wraz z spętaną arystokracyą wojskową. Te to już za spróchniałe za życia bankruty umysłowe, którzy to zaledwie że czytać umieją, którym postęp cywilizacyi w Europie nie-

docieczoną był zawsze tajemnicą, a których ślepe służalstwo tak już w ich krew się obróciło, że ani podobna wymagać od nich by przydali się na co dobrego w epoce odrodzenia się wolności Europejskiéj; oni to postawili Austryą nad przepaścią — oni pod naczelnictwem nędznego Metternicha stali się machinalnie działającemi narzędziami bez woli—bez władzy bez czucia; niżéj zwierzęcia—czekajmy jeszcze chwilę niech tak daléj działają—a w krótce oni Austryą sami popchną w przepaść grobową.

Czy Austrya ma ministeryum? cóż dotąd takowe zdziałało? Oto srebro wywieziono z kraju — Kraków i Pragę zbombardowano — brutalskie czyny żołnierstwa stały się porządkiem dziennym—narodowość wszędzie stłumiona — dawny porządek istnieje pod starą biurokracyą Metternicha—stan oblężenia—rząd wojenny po prowincyach ni z tąd ni z owąd—to wszystko bardzo pięknie — ale cóż téż uczyniono dotąd dla świętéj sprawy wolności dla rozwinięcia pojęć politycznych? Nic zgoła! Minister Wessenberg—ukochana pieszczotka ludu wiedeńskiego już w skutku serenad bez końca słuch utracił—jest to jeden z tak małéj liczby poczciwych ludzi w Austryi — a przecież Rossyanie są na Wołoszczyźnie!

Wzywamy ministeryum uroczyście, ażeby silnie zaprotestowało przeciwko temu gwałtowi północnego autokraty żądamy oraz ażeby takowa protestacya była publikowana. W imieniu ludu oświadczamy że ministeryum jeżeli zaniecha téj ostatecznéj, i jedynéj sposobności oczyszczenia się z zarzutu w spólnictwa haniebnego z Rossyą a to nawet wystawiając na cel niegodną, zdradziecką kamaryllę—na ów czas powiadamy otwarcie, ministeryum jest zgubione. Rozterki wewnętrzne Austryi są straszne. Węgry południowe w otwartéj są walce z rządem w Peszcie—wyrok rzucony na Bana Kroacyi — nic nie zdziałał. Serbowie w publicznéj proklamacyi nazywają Cesarza Szwabem który serbów zaprzedaje Węgrom, grożąc mu obwieszeniem na drzewie! Nad Pragą panuje Windiszgrätz, nad Krakowem Szlik nad Lwowem Hammersztein, we Włoszech trwa bratobójcze morderstwo. Na zewnątrz interessa Austryi są rozchwiane—a jedyny środek ratunku jedyne wyjście z tego labiryntu jest: wystąpienie energiczne i stanowcze przeciwko Rossyi—i zwrócenie szczere, poczciwe, narodowości wszystkim ludom z Austryą połączonym — a na ówczas mieć będziemy całą Europę całą cywilizacyą europejską za sobą. Dziś jeszcze—dziś może Austrya odzyskać to nad Dunajem, co traci i utracić musi we Włoszech! — O gdybyśmy jednego tylko genialnego mieli męża w radzie ministrów — na ów czas Węgry duszą i ciałem do nasby przylgnęły—i wszystko coby tylko mogły uczyniłyby ku naszéj obronie. Sami Wołochy już udawali się do ministeryum z prośbą o pomoc, może że w téj ostatniéj chwili jeszcze to uczynią. Ale jeżeli to wszystko na niczém spełznie—jeżeli ministeryum pozostanie jak dotąd zakamieniałe na ruchy rossyjskie, które mają na celu morderstwo wszelkiéj cywilizacyi i wolności, jeżeli daléj umizgać się będzie do gabinetu Petersburskiego, jeżeli daléj stawiać będzie groźne czoło na przeciwko Francyi, a odłączać się od sprawy Niemiec — na ówczas wyrok nasz jest wydany—niewzruszony.

Naówczas niezaufanie stanowcze orzeczone i potępiający wyrok całego kraju sejmu i narodu trafi to nieszczęsne ministeryum którego czyny dotąd nic nie zdziałały ani dla wolności ani dla ludu.

AUSTRYA.

Wiédeń 8 *Lipca*. — Ministeryum Pillersdorfa zwalone, nowe układy Wessenberg. Arcyksiążę Jan przemówił wczoraj do ludu czule i z wielką miłością. To jest, że ponieważ mu lud niemiecki tak wierny, tak przychylny, zatém też i on w równym stopniu przywiązaniu temu chce odpowiedzieć. Przyjmuje włożone nań obowiązki wielkorządzcy Niemiec, jedzie do Frankfurtu, ale wnet powróci znowu do swego drogiego, ukochanego ludu wiédeńskiego, by na sejmie wiédeńskim mógł także o przyszłém szczęściu poddanych zadecydować. — Arcyksiążę Jan już odjechał do Frankfurtu.

GALICYA.

Galicya będzie podzielona na dwie gubernie Polską i Ruską. Polska będzie się rozciągać aż po Przemyśl i jéj stolicą Kraków, ruska zaś ku grani com Rossyi ze stolicą Lwów.

CZECHY.

Praga 2 *Lipca*. Syn księcia Windischgrätz umarł, wdała mu się gangrena w nogę, a odjąć jéj nie dał, i to było powodem jego śmierci. Ojciec zaś jego przybrał władzę prawie nieograniczoną nad Pragą, wydaje wciąż absolutne rozkazy do Czechów założył sąd na Hradszynie do oswobodzenia sprzysiężonych i nie słuchając ministeryum wiédeńskiego działa reakcyjnie podług swojéj woli. Chce on tu na coś nadzwyczajnego zakrawać, lecz byleby tylko źle znowu nie skończył.

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Warszawa 5 *Lipca*. Piszą nam z Peterburga, że z rozkazu Cara 120,000 chłopów wzięto do wojska od pługa, Z téj ogromnéj massy postawiono 60,000 w szeregi czynnéj armii, z reszty zaś utworzono osobne rezerwy. Z całéj téj nowéj armii tylko jeden zbiegł, i żadnego zbrodniczego występu wojsko się nie dopuszcza.

Z powodu iż żydzi w Warszawie bardzo się rozmnażają i już w swéj części miasta mało miejsca dla siebie mają pozwolił im Namiestnik mieszkać na ulicy Koziéj i innych, aby znowu gdzieindziéj niezdrowego powietrza nie rozszerzali.

PRUSSY.

Berlin 6 *Lipca*. Cholera w Petersburgu grasuje nadzwyczaj. 28 Czerwca zachorowało na nią 595 osób a umarło 355. W Moskwie umarło w jednym tygodniu 728.

NIEMCY.

Kolonia 3 *Lipca*. Wielkie wzburzenie panuje pomiędzy robotnikami. Obawiamy się tu co chwila powstania. Całe wojsko stoi pod bronią. Sześciu naczelników republikanizmu schwytano i natychmiast wywieziono do Minden.

Frankfurt 4 *Lipca*. Blum zażądał najprzód od zgrom. nar. urzędowego wyjaśnienia myśli i znaczenia owych powinszowań wielkorządcy Janowi złożonych; szczególniéj zaś, jakim sposobem Zgrom.

Narodowe, jeszcze przed wyborem, otrzymało przyzwolenie rządów. Czy się to stało przez pośpiech czy téż czarodziejstwem? P. Schmerling wstąpił na mownicę, rozwiązał łatwiéj jeszcze jak Edyp tę zagadkę i wniosek potoczył się jak Sfinx w przepaść porządku dziennego. Lecz ten głos nie zadowolnił p- Blum, i owszem przeciwnie spodziewa on się że podobnie lud, jak i Zgrom. Narodowe, nie da temuż żadnych oklasków.

Eisleben 4 Lipca. Obchodzenie się z przechodzącymi tędy Polakami oburza wszystkich. Bo chociaż od dawna usiłowały gazety czernić sławę i honor Polaków, jednakże ci tu u nas rozkwaterowani są tak wzorowi w postępowaniu i moralni, iż z chlubą o nich powiedzieć musimy, iż zyskali sobie u nas szacunek i miłość powszechną. Znają oni swój przykry los w stosunku do naszego rządu, lecz ulegają mu bez szemrania. Nowy wypadek tu zaszły dowodzi tego jak najlepiéj. Przy końcu przeszłego miesiąca przyprowadzono Mikułowskiego i Babińskiego, pod mocną eskortą do twierdzy Magdeburga, a to z tego powodu. — W Eisleben zwołano Polaków, jak zazwyczaj, porucznik Wenge od huzarów przemawiał do nich, i słysząc że ktoś słówko przemówił, rzekł: „*Cicho! w mojéj obecności nikt. z was ust otwiérać nie powinien.*" Lecz ten rodzaj wyrażenia się nie zdawał się być miłym p. Babińskiemu i odezwał się do porucznika w kilku słowach przeciwnych. Za tę niby śmiałość, włożył porucznik areszt na niego, a gdy i kapitan Mikułowski za nim się ujął dowodząc, że to jest nadużycie, że im przecie wolny przejazd był dozwolony i tylko ich mimowolnie do Eisleben wypędzono, i że nie życzą sobie być despotycznie rządzeni; wtedy wziąwszy to porucznik za obrazę nadzwyczajną prawa prusk., kazał i ofic. Babińskiego i kap. Mikułowskiego do więzienia odprowadzić. Lud był temu przytomny. Kap Mikułowski wysłużony wojownik przejęty niewypowiedzianą boleścią, rzuca pałasz przed nogi porucznika wśród ludu i idzie dokąd mu iść kazano.— Polacy zaś wszyscy tu rozłożeni, stanęli w dwóch szeregach przed gmachem policyjnym, i żądali stanowczo, aby ich także od swych dowódzców nic odrywano do więzienia wsadzono Lecz Rotmistrz Rohr, spisał tylko ich nazwiska, a potém rzekł do Polaków; idźcie teraz *do swoich mieszkań nie odzywajcie się ani słowa!* Co téż uczynili a natychmiast Mikułowskiego i Babińskiego jako prostych złoczyńców pod mocną eskortą odprowadzono do twierdzy Magdeburga. Z tego powodu obawiano się tutaj zaburzenia lecz bezzasadnie.

F R A N C Y A.

Paryż 4 Lipca. Zgrom. Narodowe postanowiło na wczorajszém posiedzeniu, że burmistrze i ich adjunkci nadal tylko od rządu wybierani być mają.

Rozporządzenie jen. Cavaignac, dziś po rogach ulic przybite ogłasza warsztaty Narodowe za rozwiązane, lecz nakazuje zarazem burmistrzom, aby wszystkim robotnikom bez zatrudnienia będącym udzielali zasiłku. Tym sposobem zrobiwszy massę robotników próżnujących mniéj niebezpieczną i przyprowadzając powoli miasto do dawnego stanu, stara się jen. Cavaignac całemi siłami, powrót podobnego powstania, jak był to ostatnie, niepodobnym uczynić. Dla tego kazał rozbrajać wszelkich podejrzanych i nierodowitych gwardzistów cały zaś Paryż na stopę wojenną organizuje. Powołał on pierwszą brygadę armii alpejskiéj pod jen. Magnan i ta jest już za kilka dni tutaj, miejsce zaś na obóz dla niéj (dla 11 pułków, przeznaczono równiny St. Maux pod Vincennes, i będzie ciągle gotowa uderzyć od wschodniéj strony, gdyby powstanie wybuchło.

Garnizon w Paryżu na 7 brygad, między tyluż jenerałów podzielony będzie, pod rozkazami dwóch jenerałów dywizyi. Cała siła zbrojna wynosząca 40,000 przyjmuje nazwę armii Paryża, i stoi pod bezpośredniemi rozkazami ministra wojny. P. Emanuel Arago miał zostać odwołanym z Berlina, dokąd już więcéj nie powróci.

W Ł O C H Y.

Sprawa włoska chwieje się. Austryacy odnoszą wszędzie korzyści. Już i Wenecya nie ma więcéj komunikacyj z armią Lombardzko-piemontcką przez poddanie Vicenzy, Padwy i Treviso, zredukowała się do własnych sił; Austryacy ścieśniają ją coraz więcéj.

Z Werony 10 Czerwca. Oficer austryacki następujący przedstawia stan wojska Sardyńskiego i austryackiego:

Sardyńczycy zdają się bydź prowadzeni przez mężów świadomych wyższych celów swojego króla; wszędzie tu element zaczepny i odporny w harmonii; wszędzie tu widać ostrożne oglądanie się na pochód wojny wraz z oczekiwaniem ostatecznego jéj wypadku, do którego lud trafnie stosuje wszystkie swoje interesa handlowe.

Wyborne ten lud ma strzelby; zręczność w ich użyciu, rozległe zastosowanie włoskiéj umiejętności fortyfikacyjnéj, która się objawia wszędzie w bardzo mocnych i dowcipnie zakładanych szańcach. Oto są środki, których Karol Albert używa, aby przeważającą powagę tak zwanych barbarzyńców zbezwładnić.

Co do naszéj armii, téj postać jest taka, jaka tylko być może po długich wojnach; postawa nie wojskowa, służba przypadkowi zostawiona, subordynacya rozwolniona, karność zła to jest dowolna, a to wszystko dla tego, że ręka, która w czasie pokoju z wielką starannością to wszystko utrzymać chciała, teraz o co innege starać się musi a mocy potrzebnéj nie posiada ażeby jedno i drugie razem spełniać mogła. Oficerowie nasi z operacyi wojny nieukontentowani; nie mają zaufania w wyższych, ani wpływu na niższych; starsi troskliwi są o swoją przyszłość, młodsi zaś sądzą, że tylko w chwili niebezpieczeństwa mają powinności do spełnienia i że w każdym innym razie nic im do czynienia nie pozostaje. Pomiędzy wojskiem i jego dowódzcami jawna panuje nienawiść; albowiem narażając wszędzie życie swoje na niebezpieczeństwo, pokrzywdzoném się ono widzi niesprawiedliwém pominięciem w rozdawaniu nagród, do których tylko adjutanci i sztabowi oficerowie są przypuszczeni. Powiadano że ci panowie sami tylko muszą być walecznymi, ponieważ oni tylko awansują. Między wyższymi dowódzcami nie ma zgody z powodu kamarylli, która wychodząc z głównéj kwatery wszędzie się rozszerza. Nareszcie nasza armia jest sklepieniem bez klucza, ponieważ ten, który tym kluczem być powinien, nigdy nim nie był.

SARDYNIA.

Gazeta di Milano 29 Czerwca donosi: Dziś

rano o 8 godz. do Medyolanu przybyła sztafeta z doniesieniem, że wcielenie Lombardyi do Piemontu zostało przyjęte w Turynie w izbie deputowanych większością głosów 127 przeciw 7. To połączenie ma się w ten sposób odbyć, że Lombardya z prowincyami Padwą, Wicenzą, Trewizo i Rovigo osobne królestwo z Sycylią tworzyć będą. Posiedzenie odbyło się uroczyście, które minister Pareto świetną zakończył mowę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 7 do dnia 8 Lipca.

Herbst Amalia, Habermann Jan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Cieński Apolinar ob , Poniński, Zaborowski Konstanty ob., do Galicyi; — Herbst Amalia, do Wiédnia.

Doniesienia Urzędowe.

Nr 7369.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek zawiadomienia Wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 24 Czerwca b. r. Nr $\frac{1272}{298}$ że Jego C. K. Mość postanowieniem swém najwyższém z dnia 19 zeszłego miesiąca, powołać raczył Pana Ferdynanda Hoppe Radzcę Gubernialnego na opróżnione miejsce tutejszego Starosty Cyrkularnego; — C. K. Urząd Cyrkularny Krakowski w dopełnieniu rozporządzenia C. K. Kommissaryatu Nadwornego z dnia 1 b. m. Nr. 2051 *Praes.* podaje do powszechnéj wiadomości.

C. K. Urząd Cyrkularny.

Kraków dnia 3 Lipca 1848 r.

Terlecki.

C. K. Komis. Cyrkularny.

Nro 3891.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby P. Maryanny Ulrychowéj wdowy wniesionéj o przyznanie jéj ⅓ części spadku po ś. p. Ignacym Ulrychu pozostałego, tudzież o polecenie przepisania na jéj imie tytułu własności połowy realności pod Nrami 192, 193, 194 i 195 w Gm. VIII. oraz połowy gruntów Strzelnica zwanych pod L. 165 kadastru w Gmi VIII M. Krakowa położonych, do niéj z tytułu wspólności majątkowéj należących; —Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora a zasadzie Art. 12 ustu. Hip. z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Jgnacym Ulrychu, z kamienicy Nr. 547 w Gminie Véj tudzież z połowy realności Nr. 192/3/4/5 i połowy gruntów Strzelnica zwanych pod L. 165 kadastru w Gminie VIII. M. Krakowa położonych, oraz ruchomości, składającego się, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek powołany zgłaszającéj się p. Maryannie Ulrych w takiéj części jaka jéj testamentem urzędowym ś. p. Jgnacego Ulrych w dniu 5 Maja b. r. przed Notar. Strzelbickim zeznanym zapisaną została, oraz jaka się jéj z prawa wspólności należy — przyznany zostanie.

Kraków dnia 27 Czerwca 1848 r.

Sędzia Prezydujący.

J. *Czernicki.*

Z Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr. 8,758.

CES. KRÓL. DYREKCYA POLICYI.

Miasta Krakowa.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż gwicht żelazny czterech funtowy od osoby podejrzanéj odebrany, znajduje się w Depozycie C. K. Dyrekcyi Policyi — ktoby więc sądził się być właścicielem tegoż zechce się po odbiór takowego zgłosić.

Kraków dnia 20 Czerwca 1848 r.

Za Dyrektora Policyi

Gabriel.

(2r) Sekretarz *Ducillowicz*

CES. KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia Publiczność, iż dnia 13 Lipca r. b. w godzinach zwyczajnych, w Folwarku w Woli Filipowskiéj *Danina Kulewska* zwanym, obok Krzeszowic, sprzedane będą przez licytacyą publiczną ruchomości, mianowicie: bydło, konie, naczynia gospodarskie, sprzęty domowe, pszczoły, kilka owiec. drzewo materyałowe, a nawet zboże na pniu i t. p. w spadku po ś. p. Antonim Wideńskim pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 6 Lipca 1848.

Marcin *Strzelbicki.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: kanapa ze krzesłami, komoda, sprzęty gospodarskie, odzież męzka i żeńska, w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 11 Lipca 1848 r. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa za gotową zapłatę.

Kraków dnia 3 Lipca 1848 r.

Paweł *Więckowski* C. K. K. S.

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy .	—	—	23	—	—	—	21	—	—	—	17	—
„ Żyta . .	—	—	20	—	—	—	18	—	—	—	17	—
„ Jęczmieni.	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	11	—
„ Owsa .	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	7	—
„ Grochu .	—	—	20	—	—	—	19	—	—	—	17	15
„ Jagieł .	—	—	42	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Tatarki .	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak le.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	6	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. 12, do złp. 1 gro. 20.
„ słomy od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 18.

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 5 Lipca 1848 r.

Za C. K. Komis. Targowego

Delegowany *Brudzyński* *Konrad.*

C. K. Kom. Policyi.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**